

# To ja zabiłem

Data publikacji: 20.11.2008 11:20

□

Dzisiaj mija 6 lat od tragicznych wydarzeń, które rozegrały się przy ulicy Liburnia w Cieszynie. Przypomnijmy popołudniem 20 listopada 2002 roku do sklepu z farbami wchodzi młody mężczyzna, w ręce trzyma pistolet. Od ekspedientki żąda pieniędzy. Nim je dostanie pada strzał. Mężczyzna wybiega ze sklepu, zabiera 450 złotych. Razem z kolegą ucieka polonezem. Policja, mimo prowadzonego śledztwa, po 10 miesiącach sprawę zamyka. 28 października tego roku na policję zgłasza się sprawca – **to ja zabiłem** – mówi policjantom. Śledztwo znowu ruszyło.

[POSŁUCHAJ](#)

Relacjonuje radiu 90 prokurator Andrzej Hołdys. **Rzeczywiście – gdyby nie zjawienie się osoby na komisariacie, być może nigdy byśmy tej sprawy nie rozwiązali. Ale stan psychiczny tej osoby był taki, że prędzej czy później sam powiedziałby komuś o tej tragedii** – dodaje Hołdys.

[POSŁUCHAJ](#)

W styczniu 2003 roku ulicami Cieszyna przeszedł marsz milczenia. Było to pierwsze takie wydarzenie w dziejach miasta. Zorganizowała go szkolna koleżanka zamordowanej - Izabela Łuczak wraz z siostrami. **Chcemy pokazać, że nie zgadzamy się na zło** – mówiła wówczas Iza.

[POSŁUCHAJ](#)

Blisko dwa tysiące osób z transparentami „Nie agresji”, „stop przemocy” przeszło wówczas spod cmentarza na rynek.

[POSŁUCHAJ](#)

**To była spontaniczna akcja** – mówi nam dzisiaj Ewa Ściskała, koleżanka zamordowanej. **Marsz był organizowany ku pamięci naszej tragicznie zmarłej znajomej** – dodaje Ewa.

[POSŁUCHAJ](#)

**Czuję ulgę, że to się wreszcie zakończyło** – dodaje Ściskała

[POSŁUCHAJ](#)

**Jan Bacza**